

## Czy cena karpia powinna być równa cenie kurczaków?

**Autor:** Beata Kozłowska

**Data:** 14 marca 2016



**Wiosną o karpach myślą chyba tylko... ich hodowcy. W Rytwianach z inicjatywy Lokalnej Grupy Rybackiej Świętokrzyski Karp przy współdziałaniu Towarzystwa Promocji Ryb „Pan Karp”, odbyła się konferencja „Wiosna 2016 w akwakulturze”, która zgromadziła ponad 130 hodowców karpia z całego kraju. Co na niej omówiono?**

W dyskusji nad cenami z ostatniego roku większość obecnych doceniała rozpoczęty proces integracji rynku karpia dokonanej przez spółkę Polski Karp, choć były na sali również głosy przeciwne.

Zbigniew Szczepański z Towarzystwa Promocji Ryb „Pan Karp”

*– Chyba najwięcej emocji wzbudziła IV Karpiowa Debata Rynkowa Pana Karpia – mówi Zbigniew Szczepański z [Towarzystwa Promocji Ryb „Pan Karp”](#). – W trakcie debaty hodowcy zastanawiali się nad odpowiedziami na 3 pytania: **kto rządzi rynkiem karpia, czy cena karpia powinna być równa cenie kurczaków i czy wprowadzenie na rynku pełnego identyfikowania ryb i produktów***

***rybnych przyczyniłoby się do poprawy, czy pogorszenia sytuacji gospodarstw rybackich?***

Pytanie o cenę jest tym bardziej zasadne, że hodowla karpia od tarła do stołu trwa 3 lata i wymaga bardzo wiele uwagi i pracy. Jak twierdzą hodowcy, widoczny jest wzrost ilości ryb wchodzących na rynek poprzez przetwórnice. Uczestnicy debaty zgłosili sugestie, że w ten sposób prawdopodobnie do odbiorców trafia znacznie więcej karpia spoza Polski niż w latach ubiegłych, choć **trudno to dokładnie zweryfikować**. Trudno także o mówienie jednym głosem – hodowcy na większość tematów mają różne opinie.

– *W dyskusji nad cenami z ostatniego roku większość obecnych doceniała rozpoczęty proces integracji rynku karpia dokonanej przez spółkę Polski Karp, choć były na sali również głosy przeciwne* – dodaje Zbigniew Szczepański. – *W każdym razie rozmawiać w gronie hodowców o rynku zawsze warto i tego się trzymamy, planując przyszłe debaty.*